

XIII Ogólnopolskie Dyktando Niepodległościowe

„Po polsku o historii”

dla uczniów kl. IV - VIII szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych
w roku szkolnym 2025/2026



STOWARZYSZENIE
POLONISTÓW

ETAP WOJEWÓDZKI

28 października 2025 roku

Instrukcja dla osoby czytającej dyktando

Szanowni Państwo!

1. Tekst należy przeczytać trzykrotnie:

a) pierwszy raz – w całości

b) drugi raz wolniej, dyktując po jednym zdaniu, zapowiadając kolejny akapit

➤ każde zdanie wielokrotnie złożone należy podzielić na mniejsze, logiczne części, zgodnie z interpunkcją, a następnie przeczytać to zdanie jeszcze raz w całości

➤ znaki interpunkcyjne mogą być sygnalizowane jedynie przez intonację, a nie nazywane

c) trzeci raz – znów w całości.

2. Łączny czas dyktanda (pisanie dyktanda) nie może przekroczyć 45 minut.

3. Udział w Konkursie ma być dla uczniów przede wszystkim okazją do rozwijania zainteresowań humanistycznych i dociekliwości poznawczej: językowej i historycznej, dlatego zadbajmy o spokój i tonujmy emocje.

Dziękujemy!

Tekst dyktanda dla uczniów szkół ponadpodstawowych

Rzeczywistość na kliszy fotograficznej

Wynaleziona w XIX wieku fotografia szybko stawała się pełnoprawnym medium sztuki. Służyła różnorodnym zamierzeniom, m.in. rejestrowała zakorzeniony w polskiej tradycji bunt przeciwko władzy nieakceptowanej bądź narzucanej. Pierwszym fotografem utrwalającym zrywy powstańcze Polaków był krakowianin Walery Rzewuski. Należałoby wspomnieć o jego czarno-białych zdjęciach ukazujących powstańców styczniowych czy słynnych żuawów śmierci.

Wiek później fotografia przekształciła się w arcyważne narzędzie dokumentacyjne. Nieraz przypadkowe ujęcie nieoczekiwanie nabierało symbolicznej wartości. Takim zdjęciem jest fotografia z grudnia 1981 r. przedstawiająca warszawskie kino Moskwa z plakatem filmu „Czas Apokalipsy” i stojącym przed nim transporterem opancerzonym. Przemyciona na Zachód pokazuje, jak w jednym kadrze udało się uchwycić atmosferę stanu wojennego w Polsce. Chris Niedenthal, autor tego zdjęcia to londyńczyk, który ilustrował, jak na co dzień mieszkańcy bloku wschodniego mierzyli się z życiowymi bolączkami.

Aparat fotograficzny w ówczesnych czasach stawał się niebezpiecznym narzędziem ukazującym zarówno bezprawie reżimowych rządów, jak również niezależne życie narodu. Uznana za jedną z najlepszych w historii polskiej fotografii praca przedstawiająca strajkujących w Stoczni Gdańskiej to świadectwo heroizmu Polaków i zapis barbarzyńskich zająć.

Wagę dokumentu mają nie tylko profesjonalne fotografie, ale w równej mierze zdjęcia wykonywane przez przypadkowych świadków wydarzeń. Stąd też niektóre z nich, nierzadko niedoskonałe technicznie, przybliżają wstrząsające sytuacje. Przykładem fotografii wykonanej z ukrycia jest zdjęcie kobiet pędzonych do gazu w obozie Auschwitz-Birkenau w 1944 r.

Prace wielu fotografów służyły jako dowody zbrodni hitlerowskich w powojennych procesach zbrodniarzy. Taki charakter ma zdjęcie z albumu Stroopa. Dostrzegamy tam dziesięciolatek stojącego z rękami do góry. Tuż za nim, z wymierzonym w jego plecy pistoletem maszynowym, stoi esesman w hełmie, którego zidentyfikowano w NRD w 1967 r. jako jednego spośród oprawców getta warszawskiego i osądzono, i skazano na śmierć. Gros fotografii dokumentujących koszmar wojny oraz przygnębiające czasy PRL-u przeraża i wywołuje złowróżbne przemyślenia.

O dziwo, zachowały się także zdjęcia budzące zażenowanie, półuśmiech. Na pewno niezamierzony rozgłos zdobyło ujęcie nadto czułego pocałunku I sekretarza KPZR, Breżniewa i przywódcy NRD. Komunistyczne „usta-usta” były kamuflażem nieludzkiego systemu.

Fotografia to sztuka uchwycenia autentyczności, a jej oddziaływanie jest nie zawsze przewidywalne. Niekiedy pozbawiona kontekstu historycznego nabiera nawet prześmiewczo-karykaturalnego charakteru.